

Sygn. akt I C 327/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Jagoda Jarosławska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa B. H.

przeciwko Gminie W.

o zapłatę

I. umarza postępowania co do kwoty 6 062,89 zł;

II. zasądza od strony pozwanej Gminy W. na rzecz powódki B. H. kwotę 65 117,91 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy sto siedemnaście zł i dziewięćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. zasądza od strony pozwanej Gminy W. na rzecz powódki B. H. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje stronie pozwanej Gminie W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 3 926,20 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych od przegranej części powództwa.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 327/13

UZASADNIENIE

Powódka B. H. w pozwie z dnia 5 marca 2013 r. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Gminy W. kwot:

- 55 958,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania

- 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, że w dniu 5 marca 2007 r. udając się na spotkanie służbowe, wysiadając z tramwaju nr (...) jadącego w kierunku K., na wysokości hotelu (...), uległa poważnemu wypadkowi wskutek nastąpienia na uszkodzoną powierzchnię przystanku. W wyniku utraty równowagi i gwałtownego skrętu ciała w trakcie upadku, powódka doznała wyczuwalnego złamania kości podudzia. Leżąc na krawędzi przystanku powódce pomocy udzielili przypadkowi przechodnie pomagając przemieścić się na ławkę oczekiwaniu na przyjazd wezwanego Pogotowia (...). Po przewiezieniu powódki do szpitala zdiagnozowano złamanie trzech kości podudzia prawego z przemieszczeniem odłamów. Leczenie po wypadku, trwające 6 miesięcy, przywróciło powódce częściową możliwość podjęcia funkcji zawodowych i społecznych, jednak powódka stanęła przed koniecznością poddania się drugiej części leczenia polegającej na usunięciu metalowych zespołów i stabilizatorów kości w drodze następnych operacji, leczenia

rehabilitacyjnego i wzmacniającego. Przez długi czas powódka była całkowicie unieruchomiona, potem poruszała się przy pomocy kul. Wymagała wówczas opieki ze strony osób trzecich. Pomimo rehabilitacji powódka nie odzyskała sprawności sprzed wypadku, a doznane negatywne skutki wypadku mają charakter trwały. Do chwili obecnej powódka ponosi koszty leczenia i usprawnienia kończyny. Trwałą konsekwencją wypadku są też pozostałe na jej ciele blizny i uszkodzenia tkankowe. W bezpośrednim związku ze zdarzeniem i późniejszym leczeniem pozostaje także, zdaniem powódki, fakt wytworzenia kamieni nerkowych.

Zdarzenie z dnia 5.03.2007 r. zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy z uznaniem 8% uszczerbku na zdrowiu powódki. Powódce przyznano odszkodowanie w wysokości 3 960 zł.

Uzasadniając odpowiedzialność strony pozwanej powódka wskazała, że Gmina W. działając poprzez jednostkę organizacyjną - Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta W. jest odpowiedzialna za utrzymanie we właściwym stanie zarówno torowisk tramwajowych jak i infrastruktury przystankowej, co wynika z ustawy z 21.03.1985 r. o drogach publicznych i Statutu Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta. Odpowiedzialność zarządcy opiera się na zasadach wskazanych w art. 415 k.c., bowiem bezpośrednią przyczyną zdarzenia była nierówna nawierzchnia przystanku tramwajowego, która stanowiła zagrożenie dla bezpieczeństwa osób korzystających. Zatem istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem i szkodą jest bezsporne. W ocenie powódki do zdarzenia nie doszłoby gdyby nie zaniechania zarządcy drogi w wykonaniu jego ustawowych obowiązków.

Uzasadniając żądanie w zakresie wysokości odszkodowania powódka wskazała, że na dochodzoną kwotę składają się zarówno straty jakie poniosła na skutek wypadku, jak i utracone korzyści, których uzyskanie było wysoce prawdopodobne.

W pierwszej kolejności powódka dochodzi utraconych zarobków z tytułu świadczenia pracy w Urzędzie Miejskim we W. związanych z wypłatą wynagrodzenia w obniżonej wysokości tj. 80 % podstawy wymiaru w okresie pobierania zasiłku chorobowego tj. za okres od marca 2007 do sierpnia 2007 w wysokości 3 047,99 zł oraz kwoty 5 088,02 zł za niewypłacone w tym czasie dodatki do pensji.

Ponadto wskutek długotrwałej nieobecności spowodowanej wypadkiem powódka utraciła możliwość otrzymania 13-tej pensji w kwocie 2 435,47 zł.

Co więcej, powódka w okresie przed wypadkiem była silnie zaangażowana w co najmniej 2 projekty w ramach świadczenia pracy w Urzędzie Miejskim, które wiązały się ze spodziewaną korzyścią majątkową. Pierwszy projekt związany był z wprowadzeniem do stosowania Systemu Karty Miejskiej W. i w tym zakresie powódka podpisała już pierwszą umowę o dzieło na kwotę 3 000 zł. Na skutek nieobecności powódka została od projektu odsunięta, stąd dopatruje się utraconych korzyści w kwocie 6 000 zł, bo podobne umowy podpisałaby co najmniej 2 razy. Drugi projekt związany był z budową stadionu na potrzeby akcesji miasta do udziału w Mistrzostwach Euro 2012. Na podstawie prowadzonych rozmów powódka spodziewała się podpisania co najmniej 10 umów cywilnoprawnych na kwotę 1 500 zł każda. Półroczne wyłączenie z aktywności pociągnęło za sobą odsunięcie powódki od projektu i utratę co najmniej 15 000 zł.

Nadto powódka od 2004 r. pełniła funkcję arbitra w postępowaniach o udzielaniu zamówień publicznych. Utracony dochód za 6 miesięcy przez które powódka była unieruchomiona wynosi z tego tytułu 10 715,28 zł.

W okresie choroby powódka została także pozbawiona możliwości intensyfikacji działalności szkoleniowej w ramach krajowej Rady Izby Urbanistów, w czym powódka upatruje utraconych korzyści rzędu 6 000 zł.

Jednocześnie powódka domaga się zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji w tym zakupu kul i pokrycia kosztów ćwiczeń rehabilitacyjno - ruchowych w ramach zajęć na siłowni. Roszczenie z tego tytułu zamyka się kwotą 7 632 zł.

Jeżeli zaś chodzi o żądanie zadośćuczynienia powódka wskazała, że odpowiednią rekompensatą za doznane przez nią cierpienia będzie kwota 40 000 zł. Wypadek w sposób nagły przerwał aktywność zawodową powódki na wielu

plaszczynach, powódka utraciła wiele więzi zawodowych i środowiskowych, skupiając się jedynie na przeżywaniu cierpień fizycznych, co spowodowało deprecjację wiedzy, utratę wpływów i wartości na rynku świadczonych przez powódkę usług. Również fakt, że odpowiedzialną za zaistniały wypadek była Gmina W. (pracodawca powódki) doprowadziło do pogorszenia jej sytuacji zawodowej i atmosfery w miejscu pracy, co w połączeniu z utratą wszelkich dodatkowych źródeł dochodu sprzed wypadku spowodowało odczuwalne przez powódkę poczucie deprecjacji zawodowej, silnych objawów zagubienia i stresu. Na wysokość dochodzonej kwoty zadośćuczynienia składają się również obrażenia ciała, których doznała powódka, a które spowodowały konieczność przebycia czterech hospitalizacji i dwóch operacji chirurgicznych.

Powyższe okoliczności mają swoje skutki w psychice wywołując każdorazowo stres przed poruszaniem się, schodzeniem ze schodów, bieganiem, brakiem pełnej kontroli nad ruchem. Nie bez znaczenia jest też dla powódki jako kobiety deprecjacja wyglądu. Powyższe miało wpływ na utratę więzi z partnerem i rezygnację z dalszych prób nawiązania relacji uczuciowych. W następstwie wypadku powódka została wykluczona z możliwości uprawiania sportów towarzyskich i rozwojowych i pozbawiona możliwości uczestnictwa w spotkaniach i wyjazdach sportowych.

W odpowiedzi na pozew Gmina W. wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że powódka nie udowodniła okoliczności zdarzenia, brak jest również związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zaniechaniem strony pozwanej.

Strona pozwana zakwestionowała ponadto wysokość żądanego zadośćuczynienia i odszkodowania. Co do wysokości zadośćuczynienia to strona pozwana podniosła, że z orzeczenia lekarza orzecznika wynika 8% długotrwały uszczerbek na zdrowiu, a nadto brak jest związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a wytworzeniem się u powódki kamieni nerkowych

Wysokość dochodzonego odszkodowania również pozostaje nieudowodniona. Za dowód wysokości utraty dochodów nie może służyć wyciąg z rachunku bankowego, który przedstawiła powódka, ponadto wyliczenia powódki są nieprawidłowe. Powódka pozostawała na zwolnieniu 174 dni, a nie jak podaje 182. Nieprawidłowe są wyliczenia na okoliczność 13-tej pensji i utraconych korzyści z tytułu udziału w projektach (...) i Euro 2012. Zdaniem pozwanej zawarcie jednej umowy nie może przesądzać, że dalsze umowy byłyby zawierane, a jeśli nawet, nie wiadomo czy byłyby zawierane z powódką.

Podobnie nieudowodnione jest roszczenie związane z utraconymi zarobkami w związku ze współpracą z Krajową Izbą Urbanistów. Z przedłożonych dokumentów wynika, że charakter współpracy - opartej na umowach zlecenia - z Gminą W.jak i (...) miały charakter jednorazowy.

Nie inaczej ocenić należy roszczenie powódki z tytułu utraconych zarobków za pełnienie funkcji arbitra. Powódka nie przedstawiła dowodu, z którego wynikałoby, że została pominięta przy typowaniu jej do pełnienia funkcji arbitra z powodu jej choroby.

Nadto jako nie mające związku z wypadkiem należało ocenić roszczenie powódki z tytułu zakupu karnetów na siłownię, które to zajęcia nie mogą być utożsamiane z ćwiczeniami rehabilitacyjnymi.

Reasumując, zdaniem pozwanej, zarówno roszczenie o zadośćuczynienie, jak i o odszkodowanie pozostaje nieudowodnione. Wypadek nie był skutkiem zawinienia strony pozwanej i nie doszło do niego w okolicznościach na które wskazuje powódka.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 30.10.2013 r. (k. 137-138), po otrzymaniu dodatkowych dokumentów, zmieniła swoje żądanie w zakresie wysokości dochodzonego odszkodowania.

Powódka zrezygnowała z dochodzenia kwoty 3 047,99 zł z tytułu utraconego wynagrodzenia, i obniżyła żądanie z tytułu utraconych dodatków do wynagrodzenia do kwoty 2 955,53 zł (w miejsce wskazanej wcześniej w pozwie kwoty 5 088,02 zł) i z tytułu utraty 13 – tej pensji do kwoty 1 553,06 zł, która to stanowi różnicę pomiędzy średnią taką pensją wypłacaną w latach 2006 -2011, a rzeczywiście jej wypłaconą za rok 2007.

Mając na uwadze dokonane zmiany powódka ostatecznie domagała się zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł i odszkodowania w wysokości 49 895,87 zł, **cofając roszczenie o odszkodowanie w pozostałym zakresie.**

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5.03.2007 r. w trakcie pełnienia obowiązków służbowych powódka B. H. uległa wypadkowi. Jadąc na spotkanie służbowe, wysiadając z tramwaju na przystanku przy ul. (...) we W., przy Hotelu (...) stąpnęła na nierówną powierzchnię przystanku, co spowodowało utratę równowagi i upadek. Na skutek upadku powódka doznała urazu spiralnoskrętnego. Kartką pogotowia powódka została odwieziona do najbliższego szpitala, gdzie dokonano opatrzenia urazu i podjęto środka w celu udzielenia dalszej pomocy medycznej.

(dowód: protokół ustalenia i zgłoszenie szkody k. 79-81, okoliczności wypadku k. 38-39, dokumentacja fotograficzna w aktach sprawy (...), zeznania świadka A. K. (1), e-protokół z dnia 5.11.2013 r., 20:11- 25:25, zeznania świadka T. B. (1)k. 209-210, przesłuchanie powódki, e-protokół z dnia 28.01.2014 r. 08:10- 44:05);

Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek. W protokole powypadkowych z dnia 4 kwietnia 2007 r. wskazano jako przyczynę zdarzenia nierówną nawierzchnię przystankową i nieuwagę poszkodowanej.

Lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalił u powódki 8% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Orzeczeniem z 17.12.2007 r. ZUS przyznał powódce kwotę 3 960 zł odszkodowania. Od orzeczenia tego powódka nie odwoływała się

(dowód: protokół zgłoszenia szkody k. 79-81, protokół ustalenia okoliczności wypadku k. 38-39, orzeczenie lekarza ZUS i decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 29-31);

U powódki zdiagnozowano trójkostkowe złamanie kości podudzia prawego z przemieszczeniem odłamów.

Po wypadku powódka przebywała w szpitalu od dnia 5 marca 2007 r. do 6 marca 2007 r. Podczas tego pobytu wykonano repozycję w znieczuleniu dożylnym i unieruchomiono kończynę w opatrunku gipsowym udowym.

Powódka została wypisana do domu z zakazem obciążania kończyny i poruszania się przy pomocy kul łokciowych i utrzymania unieruchomienia przez okres ok. 8 tygodni.

Ponieważ jednak próba leczenia zachowawczego u powódki nie powiodła się, w dniu 21 marca 2007 r. powódka ponownie została przyjęta do szpitala celem przeprowadzenia zabiegu operacyjnego podczas którego zastosowano u powódki metalowe zespolenia kończyny (w kostce piszczelowej jedna śruba, w kostce strzałkowej pręt R. i pętla druciana). Powódka została wypisana po zabiegu operacyjnym w dniu 30.03.2007 r. z zaleceniem utrzymania unieruchomienia kończyny przez okres ok. 10 tygodni.

Następnie powódka została poddana zabiegom rehabilitacyjnym.

Łączniki metalowe z prawej nogi usunięto powódce podczas kolejnej operacji przeprowadzonej w dniu 31 maja 2011 r. Po tej operacji powódka została wypisana ze szpitala w dniu 1 czerwca 2011 r. i poruszała się już samodzielnie, bez pomocy kul.

(dowód: dokumentacja medyczna powódki: oświadczenie Pogotowia (...), karty informacyjne leczenia szpitalnego, zaświadczenia o stanie zdrowia, karta zabiegów rehabilitacyjnych k. 17-28, opinia biegłego sądowego J. S. k. 234-235);

Przez okres unieruchomienia powódka wymagała pomocy osób trzecich. Po zdjęciu opatrunku gipsowego poruszała się przy pomocy kul. Do większej aktywności powódka wróciła po 6 miesiącach przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Powódka do pracy wróciła we wrześniu 2007 r. ale nadal odczuwała ból kończyna i miała zalecenia oszczędnego trybu życia. W związku z powyższym zrezygnowała z większości wykonywanych dodatkowo obowiązków zawodowych i z dotychczas (do dnia wypadku) prowadzonej aktywności ruchowej (wcześniej powódka biegała, tańczyła, uprawiała tenis, narciarstwo). Do chwili obecnej powódka nie jest w stanie szybko poruszać się, podejmować długotrwałej aktywności oraz wykonywać większości zajęć sportowych.

(dowód: przesłuchanie powódki, e-protokół z dnia 28.01.2014r. 08:10- 44:05);

W czasie wypadku powódka zatrudniona była w Urzędzie Miejskim we W. na stanowisku głównego specjalisty – konsultanta ds. zamówień publicznych.

(dowód: świadectwo pracy k. 40);

Zatrudnienie powódki w Urzędzie Miejskim we W. wiązało się nie tylko z otrzymywaniem stałego wynagrodzenia, ale także z możliwością uzyskiwania dodatków do wynagrodzenia uzależnionych od stopnia zaangażowania i efektów pracy. Nadto zatrudnienie w Urzędzie Miejskim dawało szansę zawierania dodatkowych - odrębnych od umowy o pracę - umów cywilnoprawnych, na potrzeby poszczególnych projektów realizowanych przez miasto W..

(dowód: zeznania G. M. (1), e-protokół z dnia 5.11.2013 r. 25:25-28:55, zeznania świadka T. S. (1), e-protokół z dnia 5.11.2013 r. 28:55- 33:53, przesłuchanie powódki, e-protokół z dnia 28.01.2014 r. 08:10- 44:05);

Na skutek doznanego w wyniku wypadku urazu powódka nie była w stanie świadczyć pracy w okresie od 5.03.2007 r. do 17.08.2007 r. – w tym czasie pobierała zasiłek chorobowy, a następnie od dnia 24.08.2007 r. do dnia 31.08.2007 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Ta długotrwała nieobecność w pracy pozbawiła powódkę możliwości otrzymania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego.

W 2007 r. wypłacono powódce taki dodatek jedynie za styczeń 2007 r. w wysokości 1 018,61 zł, za październik - 324 zł, za listopad - 839,79 zł oraz nagrodę w wysokości 1 161,97 zł. Łącznie za przepracowany okres w 2007 r. (styczeń, luty, wrzesień-grudzień) powódka uzyskała dodatkowo 3 344,37 zł.

W czasie gdy powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim otrzymała jedną nagrodę w kwocie 388,84 zł.

(dowód: pismo Departamentu i (...) Urzędu Miejskiego W. z 28.05.2013r. k. 82-83, pismo Departamentu i (...) Urzędu Miejskiego W. z dnia 22.11.2013r. k. 185-186, wyciąg z rachunku bankowego powódki k.42-43 i k. 153-156);

Z uwagi na nieobecność w pracy i pobieranie przez powódkę zasiłku chorobowego powódce została wypłacona 13-ta pensja za rok 2007 w obniżonej wysokości tj. w kwocie 1 644,30 zł.

W roku poprzednim powódka otrzymała wynagrodzenie z tytułu trzynastej pensji w wysokości 2 177,20 zł , a w roku 2008 w wysokości 2 841,57 zł

(dowód pismo Departamentu i (...) Urzędu Miejskiego W. z 28.05.2013 r. k. 82-83, pismo Departamentu i (...) Urzędu Miejskiego W. z dnia 22.11.2013 r. k.185-186, wyciąg z rachunku bankowego powódki- k.42-43 i k. 153-156, informacje dotyczące wynagrodzenia k. 148- 149);

W okresie poprzedzającym wypadek powódka była zaangażowana w dwa projekty w ramach świadczenia pracy w Urzędzie Miejskim:

- w projekt związany z wprowadzeniem do stosowania Systemu Karty Miejskiej W.,

- w projekt związany z budową stadionu na potrzeby akcesji miasta do udziału w Mistrzostwach Euro 2012.

Odnosnie pierwszego projektu powódka była członkiem Komisji Przetargowych w postępowaniach dotyczących (...) od 16 sierpnia 2006 r. do października 2007 r., brała udział w posiedzeniach komisji od sierpnia 2006 r. do końca listopada 2006 r., a następnie w styczniu 2007 r., w sierpniu 2007 r. i w październiku 2007 r.

Ponadto z powódką w dniu 01.08.2006 r., podpisana została umowa o dzieło nr (...) dotyczącą przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w zakresie wprowadzania do stosowania (...)opiewająca na kwotę 3 000 zł, Umowa ta dotyczyła przeprowadzenia postępowania przetargowego na wyłonienie kancelarii prawnej powołanej do działania w ramach tego projektu.

Przy czym w 2007 r. nie były zawierane żadne umowy zlecenia lub o dzieło dotyczące tego projektu. Od 2007 większość zadań związanych z kwestiami prawnymi i organizacyjnymi przejęła kancelaria prawna, wyłoniona w drodze postępowania przetargowego z udziałem powódki. Umowa z kancelarią (...). C. M. W. – W. i Wspólnicy Kancelaria Radców Prawnych s.k. została zawarta w dniu 11.08.2006 r.

(dowód: umowa zawarta pomiędzy UM W. a kancelarią prawną- k. 164-173, umowa o dzieło k. 44-45, pismo Departamentu (...) i Administracji k. 82-83, pismo Departamentu (...) i Administracji z 8.11.2013 r. k. 174, wyciąg z rachunku bankowego powódki k.42-43 i k. 153-156, zeznania świadka T. S. (1), e-protokół z dnia 5.11.2013 r. 28:55-33:53, przesłuchanie powódki, e-protokół z dnia 28.01.2014 r. 08:10- 44:05);

Na przełomie 2006 i 2007 powódka brała udział w zespole przygotowującym założenia do budowy stadionu na potrzeby akcesji miasta do Euro 2012. Powódka działała jako ekspert ds. zamówień publicznych. W 2006 r. powstał zespół, w skład którego wchodziła powódka, powołany do wypracowania rozwiązań zgodnych z prawem zamówień publicznych służących do wyboru partnera, z którym miasto W. mogłoby wybudować stadion spełniający wymogi (...). Zaangażowanie wiązało się z perspektywą pełnego udziału w powoływanych projektach i strukturach, które zostały zbudowane już po akceptacji kandydatury W. na gospodarza imprezy. Członkowie tego zespołu znaleźli zatrudnienie albo w ramach powołanej dla potrzeb tego projektu (...) Spółki z o.o., albo w Biurze ds. Euro działającym w ramach Urzędu Miejskiego. Zatrudnienie powódki nie było rozpatrywane w ramach powstałego Biura ds. Euro. Spółka (...) zawiązała się w drugiej połowie roku 2007 (formalnie w grudniu 2007) Wypadek wykluczył powódkę z udziału w dalszych pracach zespołu kierowanego przez M. J..

(dowód: zeznania M. J., e-protokół z 5.11.2013 r. 10:01-20:11, pismo Departamentu (...) i Administracji z 8.11.20-13 r. k. 174, przesłuchanie powódki, e-protokół z dnia 28.01.2014 r. 08:10- 44:05);

W roku 2006 z tytułu dodatkowych umów zlecenia zawartych z Gmina W. powódka otrzymała kwotę 10 500 zł.

Natomiast w 2007 nie były zawierane z nią żadne dodatkowe umowy zlecenia.

(dowód: pismo Departamentu (...) i Administracji z dnia 24.10.2013 r., wraz z zestawieniem dot. wypłaconych wynagrodzeń z tytułu zawartych umów cywilnoprawnych za okres od 01.06.2006 r. do 31.12.2007 r. k. 148-149);

Powódka od 2004 r. - z powołaniem na 6 letnią kadencję - pełniła funkcję arbitra działając przy Urzędzie Zamówień Publicznych. Pełnienie tej funkcji wiązało się z koniecznością uczestniczenia w rozprawach. Powódka dojeżdżała do miejsc posiedzeń. Arbitrzy byli wyznaczani w drodze komputerowego losowania i zawiadamiani telegraficznie o posiedzeniach.

Za rok 2006 wynagrodzenie wypłacone powódce z tytułu sprawowania funkcji arbitra wyniosło 23 527,98 zł. Natomiast w roku 2007, za okres od stycznia 2007 r. do lutego 2007 r. i od września 2007 r. do listopada 2007 r. (w okresie 5 miesięcy aktywności zawodowej) powódka uzyskała z powyższego tytułu dochód w wysokości 8 929,43 zł uczestnicząc w 9 posiedzeniach.

Po wypadku, od marca 2007 r. do końca sierpnia 2007 r. powódka musiała zrezygnować ze swojej aktywności i odmówiła udziału w co najmniej 9 posiedzeniach zespołu Arbitrów w dniach: 7.05.2007 r., 8.05.2007 r., 15.05.2007 r., 18.05.2007 r., 31.05.2007 r., 18.06.2007 r., 26.06.2007 r., 28.06.2007 r. i 29.06.2007 r.);

(dowód decyzja Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych z 30.08.2004 r. – k. 46, wyciąg z rachunku bankowego powódki k. 47, zaświadczenie z UZP k. 102, 103, korespondencja mailowa k. 105-112, pismo UZP wraz z rozliczeniem k. 143-145);

Powódka udzielała się również na rzecz (...). Początkowo świadczyła usługi pro bono. W ten sposób brała udział w przygotowaniu zasad szacowania wartości opracowań urbanistycznych – miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Powódka zamierzała przekształcić dalszą współpracę z (...)w ten sposób by świadczyć swoją pracę odpłatnie.

W dniu 22.01.2007 r. powódka zawarła z (...) umowę o dzieło na kwotę 1 000 zł (905 zł netto) na przeprowadzenie jednego seminarium. Seminarium to powódka przeprowadziła dnia 2.03.2007 r. Wcześniej powódka zawarła podobną umowę o dzieło na przeprowadzenie szkolenia w roku 2006.

Osoby o kwalifikacjach powódki, w zależności od potrzeb I. zatrudniane były 1 raz do roku albo raz na dwa lata.

(dowód: umowa o dzieło i rachunki z przeprowadzony wykład z 22.01.2007 r. k. 48 -51, Pismo (...) z 7.01.2005 r. k. 52, wydruk ze strony internetowej (...) k. 53-54, zeznania świadka M. W. (2), e-protokół z dnia 5.11.2013 r. 33:53 - 48:38, zeznania świadka E. O., e-protokół z dnia 5.11.2013 r. 04:34- 10:01, przesłuchanie powódki, e-protokół z dnia 28.01.2014 r. 08:10- 44:05);

Powódka poniosła koszt zakupu kul łokciowych w kwocie 72 zł i usług pielęgniarskich – 40 zł. Uczęszczał również na ćwiczenia sportowe na siłowni wykupując kilka miesięcznych karnetów we (...) Centrum (...).

(dowód: faktury VAT – k. 55-60);

Aktualny stan zdrowia powódki związany z przebyłym złamaniem podudzia prawego jest dobry. Złamanie uległo prawidłowemu wygojeniu, brak powikłań przebytych złamań. Sprawność kończyny uległa normalizacji. Zgłaszane dolegliwości subiektywne (ból, drętwienie, obrzęk, ograniczenie ruchomości) nie rzutują na sprawność kończyny. Powódka może podejmować każdą aktywność fizyczną.

Pozostałością złamania są blizny pooperacyjne, które powodują u powódki dyskomfort psychiczny.

Natomiast brak jest uzasadnienia do ustalenia związku incydentu kolki nerkowej prawostronnej powstałej w dniu 18.07.2007 r. w przebiegu kamicy dróg moczowych, albowiem złamania i przeprowadzone metody lecznicze nie powodowały warunków sprzyjających występowaniu zwolnionego przepływu moczu i związanego z tym odkładaniem złogów mineralnych.

(dowód: opinia biegłego sądowego J S. k. 234-235, opinia uzupełniająca k. 268, ustna opinia uzupełniająca, e-protokół z 16.12.2014 r. 01:20-22:19, przesłuchanie powódki, e-protokół z dnia 28.01.2014 r. 08:10- 44:05);

Gmina W. poprzez jednostkę organizacyjną: Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta W., funkcjonującą w czasie zdarzenia jako Zarząd Dróg i (...), jest odpowiedzialna za utrzymanie we własnym zakresie torowisk tramwajowych i infrastruktury przystankowej .

(dowód: Statut Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta – k. 32-37).

Sąd zważył, co następuje:

Powódka ostatecznie w niniejszej sprawie domagała się zapłaty kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 49 895,87 zł tytułem odszkodowania za szkodę, jakiej doznała na skutek wypadku z dnia 05.03. (...).

Pozwana Gmina W. wnosząc o oddalenie powództwa kwestionowała swoją odpowiedzialność tak co do zasady jak i przede wszystkim co do wysokości, uznając dochodzone kwoty za nieudowodnione i zawyżone.

Ustalenia faktyczne co do odpowiedzialności strony pozwanej Sąd poczynił w oparciu o zebraną dokumentację, w tym protokoły ustalenia okoliczności wypadku i przesłuchanie świadków T. B. (2) i A. K. (2). Wynika z nich bezsprzecznie, że przyczyną wypadku, któremu uległa powódka w dniu 05.03.2007 r. było nastąpienie przez powódkę na nierówną powierzchnię przystanku tramwajowego, co doprowadziło do jej nieszczęśliwego upadku. Taka też przyczyna została wskazana w protokole wypadkowym sporządzonym przez pracodawcę powódki – Gminę W. (k.38-39, k. 79-81). Co prawda w protokole wskazano również, że przyczyną wypadku była także nieuwaga samej powódki, jednak takie okoliczności, które mogłyby wskazywać na niezachowanie należytej ostrożności przez powódkę, nie zostały w tym postępowaniu w żaden sposób wykazane. Powódka, jak sama zeznała, wysiadając z tramwaju nie była niczym zaabsorbowana, z nikim nie rozmawiała, nie zęgnęła się, wysiadła z pełną uwagą, w normalny sposób, tak jak tego wymagały podstawowe zasady bezpieczeństwa. Tych twierdzeń strona pozwana w żaden sposób dowodowo nie zanegowała. Zresztą stan nawierzchni tego przystanku został uwidoczniiony na dokumentacji fotograficznej. Zdjęcia te pokazują, że nawierzchnia przystanku była uszkodzona, a istniejące nierówności mogły istotnie zagrażać bezpieczeństwu osób z nich korzystających. Również opinia biegłego nie pozostawia wątpliwości, że uraz jakiego doznała powódka wywołany był upadkiem spiralnoskrętnym, jaki nastąpił na nierównej powierzchni.

Wskazując na legitymację bierną strony pozwanej wyjaśnić należy, że z mocy art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych jak i ze Statutu Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta, to właśnie ta jednostka organizacyjna Gminy - Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta W., funkcjonujący w czasie zdarzenia jako Zarząd Dróg i (...), jest odpowiedzialna za utrzymanie we własnym zakresie torowisk tramwajowych i infrastruktury przystankowej. Jednostka ta nie posiada osobowości prawnej w związku z tym to Gmina W. ponosi odpowiedzialność za utrzymanie w należyłym stanie wszystkich elementów infrastruktury związanej z komunikacją zbiorową, w tym także za stan nawierzchnie przystanków tramwajowych.

Mając jednak na uwadze stan nawierzchni przystanku, na którym powódka uległa wypadkowi, nie ma wątpliwości, że Gmina W. powyżej wskazanemu obowiązkowi uchybiła, tym samym ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 5 marca 2007 r.

Natomiast przepis art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Tym samym, w dalszej kolejności należy rozważyć zasadność żądania powódki co do wysokości dochodzonych kwot odszkodowania i zadośćuczynienia.

Przy czym Sąd w całości uwzględnił żądanie w zakresie przyznania powódce zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł.

Trzeba przypomnieć, że zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd bierze zatem pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Przede wszystkim ma na uwadze stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, okres trwania leczenia (pobyty w szpitalu, dokonane operacje, rehabilitacja), bolesność zabiegów, wiek powódki, ograniczenie na przyszłość możliwości w życiu osobistym i zawodowym (w tym np. niemożność prowadzenia normalnego życia, w tym zawodowego, uprawiania sportów, utratę kontaktów towarzyskich), trwałość skutków urazu, prognozy na przyszłość, w szczególności możliwość polepszenia lub pogorszenia stanu zdrowia.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że w toku postępowania dowodowego powódka wykazała w sposób należyty szkodę niemajątkową, jakiej doznała w wyniku

wypadku oraz uszczerbku na zdrowiu, które były konsekwencją wypadku z dnia 05.03.2007 r. Przyjmując w całości zasadność roszczenia powódki co do kwoty zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim konsekwencje, jakie wypadek spowodował w życiu powódki, a także sam rodzaj i rozmiar poniesionego przez powódkę uszczerbku, długotrwałość leczenia, w tym konieczność poddania się zabiegom rehabilitacyjnym, trzykrotną hospitalizację i przebycie dwóch zabiegów operacyjnych.

Należy pamiętać, że powódka miała założony gips na prawą nogę od daty wypadku tj. od 5 marca 2007 r. do pierwszej operacji w dniu 31 marca 2007 r., a potem przez kolejne co najmniej 8 miesięcy, co niewątpliwie powodowało bardzo duży dyskomfort fizyczny i psychiczny oraz liczne problemy w życiu codziennym z najprostszymi czynnościami.

Przy czym, Sąd oceniając uszczerbek na zdrowiu powódki, miał również na uwadze, co wynika z wyjaśnień powódki, że pomimo tego, że z medycznego punktu widzenia odzyskała ona pełną sprawność, to powódka nie czuje się na tyle sprawna by powrócić do dawnej aktywności. Nadal ma wiele dolegliwości bólowych, które pojawiają się przy większym wysiłku, musiała zrezygnować z sportów, które wcześniej uprawiała. Strach przed kolejnymi uszkodzeniami powoduje, że powódka sama powstrzymuje się od wykonywania czynności wysiłkowych. Takie psychiczne nastawienie powódki wpływa niewątpliwie negatywnie na ograniczenie sfery jej ruchomości, a to z kolei przekłada się na wysokości doznanej przez nią szkody niematerialnej.

Nie bez znaczenia dla wysokości uszczerbku niemajątkowego są też konsekwencje, jakie wypadek spowodował w sferze życia prywatnego i zawodowego powódki. Na skutek ograniczenia ruchomości i wyłączenia z aktywności zawodowej ustały lub zostały zawieszony wypracowane wcześniej kontakty środowiskowe. Powódka utraciła osiągniętą stabilizację materialną i możliwości uczestnictwa w życiu społecznym. Co istotne, na skutek doznanego wypadku zmienił się drastycznie dotychczasowy sposób życia powódki. Powódka nie uprawia dawnych sportów, czuje dyskomfort przy wysiłkach fizycznych i dłuższej aktywności.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał, iż kwota 40 000 zł, której dochodzi powódka jest uzasadniona. W ocenie Sądu, kwota ta jest adekwatna w stosunku do rozmiaru cierpień i poczucia krzywdy doznanych przez powódkę, uwzględnia także aktualne stosunki majątkowe i ogólny poziom życia w kraju. Łagodzi w pewien sposób poniesioną przez powódkę krzywdę niemajątkową, a zarazem nie stanowi źródła jej wzbogacenia.

Jeśli chodzi natomiast o wysokość odszkodowania, to Sąd uwzględnił je w części.

Powódka domagała się wyrównania doznanej przez nią szkody majątkowej, jak i też dochodziła odszkodowania za utracone korzyści (*lucrum cessans*). W niniejszej sprawie powódka w wyniku doznanych obrażeń, w okresie od dnia 05.03.2007 r. do 17.08.2007 r., była niezdolna do wykonywania pracy i w związku z tym utraciła część dochodów, jak i straciła możliwości uzyskania dalszych korzyści majątkowych. Poniosła też koszty leczenia i zakupu środków medycznych.

Z przepisu art. 444 k.c. wynika, że w razie rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wynikłe z tego powodu koszty. Przewidziane w art. 444 § 1 k.c. odszkodowanie, obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że poszkodowany może domagać się kompensaty m.in. poniesionych przez poszkodowanego kosztów leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, wydatków związanych z różnymi rodzajami terapii, zakupem leków, utraconych zarobków.

Natomiast przez utracone korzyści, o których mowa w art. 361 § 2 k.c. należy rozumieć wszystko to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepis ten uznawany jest za przejaw aprobaty ustawodawcy dla obowiązku pełnego kompensowania szkody majątkowej tak w zakresie straty, jak i utraconych korzyści. Strata (*damnum emergens*) obejmuje zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów poszkodowanego, a więc rzeczywisty uszczerbek w majątku należącym do niego w chwili zdarzenia, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi. Natomiast utracone korzyści

(lucrum cessans) obejmują tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owe zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi (np. utrata zarobków, utrata spodziewanego zysku z zamierzonych transakcji handlowych, utrata korzyści z władania rzeczą). Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należy uwzględnić dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne (bardzo realne), jeżeli ocena dokonywana ad casu jest uzasadniona, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej (podobnie wyrok SN z dnia 4 czerwca 2013 r., II PK 291/12, LEX nr 1350301, oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 1157/13, LEX nr 1430725).

Mając na uwadze te teoretyczne rozważania trzeba przede wszystkim podkreślić, że B. H. nie była szeregowym pracownikiem ale wykwalifikowanym specjalistą w zakresie zamówień publicznych. Podejmowała ona wiele aktywności zawodowych jednocześnie na kilku płaszczyznach. Wypadek, któremu powódka uległa, odbił się na jej życiu zawodowym i sytuacji majątkowej. W związku z doznaną szkodą powódka domagała się zapłaty odszkodowania z tytułu utraconych korzyści i poniesionych kosztów leczenia

Z tytułu utraconych korzyści powódka dochodziła (1) zapłaty z tytułu utraconego dochodu w ramach zatrudnienia w Urzędzie Miejskim W. (2 955,53 zł i 1 553,06 zł), (2) zapłaty z tytułu utraconych dodatkowych dochodów związanych z zatrudnieniem w Urzędzie Miejskim W. (21 000 zł), (3) zapłaty z tytułu utraty dochodu wynikającego z jej aktywności jako arbiter przy UZP (10 715,28 zł) i (4) zapłaty utraconych korzyści związanych z jej aktywnością w ramach prac na rzecz Krajowej Izby Urbanistów (6 000 zł).

Odnosząc się do pierwszego z wyżej wymienionych żądań (1), powódka w piśmie procesowym, w którym ograniczyła wysokość swojego odszkodowania wskazała, że domagała się wypłaty odszkodowania z tytułu dodatkowego wynagrodzenia, które nie zostało jej wypłacone w okresie kiedy była wyłączona z aktywności zawodowej spowodowanej wypadkiem. To, że takie dodatkowe wynagrodzenie było okresowo (z reguły kwartalnie) powódce wypłacane nie było kwestią sporną i wynikało ze specyfiki zatrudnienia w UM W.. Potwierdzają to przedstawione wydruki wypłacanych powódce kwot, a także potwierdzili to słuchani w sprawie świadkowie (G. M. i T. S.). Skoro powódka przez okres 6 miesięcy nie pracowała to jest bezsporne, że utraciła możliwość uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego przyznanie jest uznaniowe i zależy od efektów pracy i zaangażowania pracownika. Dla potrzeb wyliczenia utraconego dodatkowego dochodu w okresie 6 miesięcznej nieobecności powódki, zdaniem Sądu, jedynym miarodajnym sposobem jest odniesienie się do wysokości przyznawanych dodatków w okresie pozostałych 6 miesięcy w roku 2007 r. w którym powódka mogła już świadczyć pracę. Łącznie za przepracowany okres w 2007 r. (styczeń, luty, wrzesień-grudzień) powódka uzyskała 3 344,37 zł, co po odliczeniu nagrody, którą otrzymała w czerwcu 2007 r. w wysokości 388,84 zł, daje kwotę 2 955,53 zł i ta kwota ostatecznie z tytułu utraconego dodatkowego wynagrodzenia została powódce zasądzona zgodnie z jej żądaniem.

Z przedstawionych przez powódkę dowodów wynika ponadto, że powódka jako pracownik sfery budżetowej uprawniona była corocznie do otrzymania „13-tej” pensji. W roku 2007 powódka uzyskała „13-tkę” jedynie w wysokości 1 644 zł, przy czym w roku poprzednim - 2006 uzyskała taką pensję w kwocie 2 177,20 zł, a w roku 2008 w wysokości 2 841,57 zł. Wynika z tego, że istotnie w roku 2007 „13-ta” pensja wypłacona powódce była w niższej wysokości, co z kolei niewątpliwie było skutkiem długotrwałej nieobecności powódki w pracy. Z tego względu zasadnym wydaje się uwzględnienie roszczenia powódki w zakresie uzupełnienia wypłaconej z tego tytułu kwoty. Sąd jednak nie uwzględnił żądania powódki w pełnym zakresie, albowiem powódka za podstawę wyliczenia średniej „13-tki” w 2007 r. przyjęła wypłacone z tego tytułu kwoty w latach 2006, 2008, 2009, 2010 i 2011. Bez wątpliwości corocznie zasadnicze wynagrodzenie powódki ulegało podwyższeniu, stąd „13-tka” była wyższa, a kwoty wypłacone w latach 2008 – 2011 znacznie różniły się od kwot wypłaconych w latach poprzednich. Tymczasem powódka dochodzi odszkodowania za rok 2007, dlatego też Sąd ostatecznie przyjął, że właściwym będzie uśrednienie „13-tki” na podstawie wypłat za rok 2006 i 2008. Stąd Sąd ostatecznie zasądził z tego tytułu kwotę 835,10 zł (2 479,40 – 1 644,30).

Powódka zdołała także wykazać, że w ramach zatrudnienia często korzystała z możliwości zawierania umów cywilnoprawnych z innymi departamentami, co było powszechną praktyką w Urzędzie. Przed wypadkiem angażowała

się w dwa projekty: U. K. i Euro 2012. W ramach tego pierwszego projektu zawarła w 2006 r. umowę o dzieło na kwotę 3 000 zł brutto. Zdaniem Sądu brak jest jednak podstaw do twierdzenia, że istniało wysokie prawdopodobieństwo zawarcia kolejnych dwóch takich umów. Takie okoliczności – wbrew stanowisku powódki - nie zostały przez nią wykazane. Z pism Departamentu (...) Urzędu Miejskiego W. i umowy o współpracę zawartej z kancelaria prawną wynika natomiast, że dotychczasowy udział powódki ograniczał się (do czasu wypadku) do przygotowania i zorganizowania przetargu na wybór kancelarii prawnej, która miałaby zająć się od strony prawnej realizacją tego projektu.

Za udział w postępowaniu przetargowym powódka - na podstawie umowy o dzieło - otrzymała wynagrodzenie w wysokości 3 000 zł. Umowa z kancelarią prawną podpisana została kilka miesięcy przed wypadkiem. Zatem twierdzenia powódki, że kancelaria prawna została zatrudniona albowiem powódka nie mogła w czasie swojej nieobecności świadczyć pracy nie znalazły pokrycia w zebranej dokumentacji .

Co do projektu Euro 2012 bezsprzecznie powódka jeszcze w roku 2006 zaangażowana została do zespołu przygotowawczego, którego celem było przygotowanie akcesji miasta do udziału w Euro 2012. W roku 2007 tj. w czasie kiedy powódka na skutek wypadku została odsunięta od zadań zawodowych, formułowały się dwie organizacje skupiające członków tego zespołu: powstało w Urzędzie Miasta Biuro ds. Euro oraz spółka z o.o. kierowana przez M. J.. Spółka ta powstała w drugiej połowie 2007r. a formalnie zawiązana została w grudniu 2007. Powódka nie znalazła zatrudnienia w żadnej z tych struktur. Jako zbyt dalece idące są jednak twierdzenia powódki, że gdyby nie wypadek mogłaby liczyć na zawarcie co najmniej 10 umów na kwotę po 1 500 zł każda. Takie twierdzenia nie zostały udowodnione, a nawet uprawdopodobnione w stopniu, który wymagają przepisy w tym zakresie. Przede wszystkim powódka nie uprawdopodobniła, że na skutek nieobecności zrezygnować musiała z konkretnych propozycji objęcia stanowisk, co wiązałoby się z utratą konkretnego wynagrodzenia. To, że osoba z takimi kwalifikacjami jak powódka mogłaby zarabiać nawet do 8 000 zł brutto miesięcznie jeszcze nie przekłada się na sytuację powódki, dla której projekt ten był tylko jednym z kilku dodatkowych źródeł zarobku. Z pewnością jej czas, zaangażowanie byłoby również w pewnym stopniu ograniczone. Co więcej z treści pism Departamentu UM jak i zeznań świadka H. D., wynika, że kandydatura powódki nie była przewidziana do zatrudnienia w ramach Biura działającego w UM W.. Również M. J. nie potwierdził, że kierował do powódki propozycje zatrudnienia.

Niemniej jednak, Sąd miał na uwadze, że długa nieobecność powódki z pewnością wpłynęła na to, że wszelkie jej wcześniejsze starania zmierzające do uzyskania dodatkowego zatrudnienia i dodatkowego zarobku w ramach tych projektów zostały w pewnym stopniu zniweczone. Zdaniem Sądu, wysoce prawdopodobnym jest to, że powódka mogła liczyć na jakieś kolejne kontrakty, tak jak to miało miejsce dotychczas. Ponieważ jednak Sąd nie mógł oprzeć się na wskazanych przez powódkę potencjalnych przyszłych umowach, na które się powoływała (bo ich zawarcie nie było uprawdopodobnione w wysokim stopniu) Sąd działając na podstawie art. 322 k.p.c. za bardziej miarodajne uznał odwołanie do dochodów, jakie z tytułu dodatkowych umów cywilnoprawnych zawieranych z Gmina W. powódka osiągnęła w roku poprzednim.

Powódka w 2007 r., kiedy intensyfikowały się prace nad nowymi, ważnymi projektami Gminy W. mogła liczyć **na co najmniej takie dochody, jak w roku poprzednim**. Z tego też względu Sąd przyznał powódce z tytułu utraconych dodatkowych dochodów kwotę 10 500 zł, tj. taką jaką powódka osiągnęła z tytułu umów cywilnoprawnych w roku 2006.

W całości natomiast uwzględnił Sąd żądanie w zakresie wynagrodzenia z tytułu pełnionej funkcji arbitra przy Urzędzie Zamówień Publicznych. Powódka powołana została na arbitra na 6 -letnią kadencję rozpoczynającą się w 2004 r. W roku 2006 zarobiła z tego tytułu blisko 24 000 zł, natomiast w roku 2007 jedynie 8 929,43 zł (za 5 miesięcy). Z ustaleń faktycznych wnika, że co najmniej z 9 posiedzeń powódka musiała zrezygnować ze względu na swoje zdrowie. Potwierdza to dołączona korespondencja mailowa. Tym samym, jeśli powódka przez cały 2006 r. zarobiła 23 527,98 zł (1 960,70 zł miesięcznie), a za 5 miesięcy 2007 r. - 8 929,43 zł (1 785,90 zł miesięcznie). To za 6 miesięcy 2007 r. otrzymała by co najmniej kwotę 10 715,30 zł (5 x 1 785,90).

Jednocześnie Sąd w całości oddalił roszczenie w zakresie utraconych korzyści związanych z pracą na rzecz I. Urbanistów. Z zeznań świadków M. W. (2) i E. O. wynika niewątpliwie, że powódka była cenionym przez nich współpracownikiem i aktywnym członkiem i miała duże szanse na prowadzenie szkoleń. Dwa takie szkolenia dotychczas odpłatnie przeprowadziła w 2006 i 2007, ostatnie 3 dni przed wypadkiem. Istotne jest również to, że takie szkolenia prowadzone były - w zależności od potrzeb I. i dyspozycji osób prowadzących - raz w roku lub raz na dwa lata. Nie jest zatem w ogóle prawdopodobne, by powódka mogła takie szkolenie przeprowadzić na rzecz Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów w okresie swojej choroby. Powódka nie wykazała też, aby otrzymywała propozycje takich szkoleń ze strony innych I., z których nie mogłaby skorzystać.

Z kolei aktywność w ramach Krajowej Izby Urbanistów, którą podejmowała powódka (w ramach przygotowywania opracowań branżowych) wykonywana była pro bono i dopiero przysługą założeniem powódki było, by dalsza współpraca odbywała się już odpłatnie. Jednak powódka po powrocie do aktywności zawodowej nie nawiązała dalszej współpracy z Krajową Radą Urbanistów, przy czym nie wykazała aby powyższe mogło wynikać z okoliczności związanych z wypadkiem.

Wreszcie jeśli chodzi o odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów Sąd uwzględnił żądanie jedynie co do kwoty 112 zł, na którą składają się koszt zakupu kul łokciowych (72 zł) i pokrycie kosztów usług pielęgniarskich (40 zł), oddalając żądanie w pozostałym zakresie obejmującym zwrot kosztów karnetów na siłownię.

Zdaniem Sądu ćwiczenia na siłowni nie mogą być utożsamiane z wymaganymi dla usprawnienia urazowej kończyny zabiegami rehabilitacyjnymi, co też potwierdzi biegły sądowy z zakresu ortopedii w swojej opinii sporządzonej w sprawie. Przy czym podkreślić trzeba, że zwrotowi podlegają tylko koszty niezbędne i celowe które pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem.

Reasumując zatem, Sąd ostatecznie uwzględnił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł i odszkodowania w łącznej wysokości 25 117,91 zł (łącznie 65 117,91 zł) w punkcie II sentencji wyroku, oddalając dalej idące powództwo w punkcie III sentencji wyroku.

Przy czym powódka cofnęła żądanie łącznie co do kwoty 6 062,89 zł ze zrzeczeniem się roszczenia, dlatego też Sąd, na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w punkcie I sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu w punkcie IV sentencji wyroku zostało wydane przede wszystkim w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania **albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.**

Powódka niniejszą sprawę wygrała w ok. 70%, jednak zarówno żądanie w zakresie zadośćuczynienia jak i w zakresie odszkodowania, którego przedmiotem były w znacznej części utracone korzyści, zależało od oceny sądu.

Dlatego też Sąd uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zachodzą podstawy do tego aby zastosować wyżej cytowany przepis prawa w zw. z §6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu

Natomiast w punkcie V sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe od uiszczenia których powódka była zwolniona, w części w jakiej strona pozwana przegrała niniejszą sprawę (62%).

Na koszty sądowe składa się opłata od pozwu w wysokości 4 798 zł i koszty opinii biegłego w wysokości 975,98 zł.